

Księga Hioba
- proroctwo
na ostatni czas

Wykłady spisane

Łódź 05.04.2019r.

*„Dotąd Cię znałem ze słyszenia,
obecnie ujrzałem Cię wzrokiem”
(Hi 42,5)*

Księga Hioba objawiła się jako apokalipsa,
a właściwie prorocstwo na ostatni czas,
aby uświadomić sobie,
że ci którzy trwają w Chrystusie,
dostąpią też widzenia Boga oczami swoimi
i Bóg uzna ich sprawiedliwymi,
i odrzuci wszelką nieprawość ich.

Wcześniejsze spotkania bardzo wyraźnie mówiły nam o tajemnicy ciała, tajemnicy odkupienia, że jesteśmy czyści i doskonali. A dlaczego jesteśmy czyści i doskonali? Dlatego że to Chrystus uczynił.

Chrystus to uczynił, że jesteśmy czyści i doskonali jak łą. Nie dlatego, że my to potrafiliśmy, ale dlatego że to Chrystus potrafił, nie my. I On nas całkowicie uwolnił z wszelkiego zła. A Bóg wysłuchał Jego próśb, wysłuchał Jego modlitwy, przyjął Jego ofiarę, uwolnił nas od wszelkiego obciążenia, Chrystusa wskrzesił, a nas przyoblekł w doskonałość Jego Ciała – tych, którzy wierzą.

Co to znaczy wierzą?

Wierzą w Chrystusa. Bo ludzie mówią: wierzę we Franka. Wierzą w siebie, wierzą w to, wierzą w tamto, wierzą że ich samochód wyciągnie 200 na godzinę, że ich motocykl wyciągnie 320. Ale tu chcę powiedzieć o tym, że właśnie Chrystus to wszystko uczynił. A jednocześnie wierzymy w Chrystusa, nie wierzymy w siebie, w motocykl, w samochód, we Franka, w Józka – ale wierzymy w Chrystusa.

Wiara oznacza - ukierunkowana wola. Wolę kierując tutaj, tutaj, tutaj. Ale wiara - jest to oddanie woli Bogu. Czyli wolę możemy nazwać zarządzaniem; czyli świadomość, pragnienie i wola. Świadomość Boża nas przenika, pragniemy Bożą mocą i Jego w nas zarządzanie. To On nami zarządza.

Czyli oddać wolę Bogu - zgodzić się, abyśmy stali się dla Niego Królestwem, żeby Jego pragnienia w nas istniały i Jego świadomość.

I tutaj żeby to uświadomić sobie, żeby zrozumieć co to jest za tajemnica ogromna – co to znaczy odkupienie, co to znaczy prawda, co to znaczy chwała, co to znaczy doskonałość, co Chrystus nam uczynił, co Bóg nam dał - to tylko może nam na to odpowiedzieć księga Hioba.

Księga Hioba, kiedy spojrzymy na nią wedle historii, wedle badań, to jest chyba jedna z ksiąg, nad którą najwięcej debatują, najwięcej zostało napisanych różnych pism, które nie mogą kompletnie znaleźć wyjścia z tego, co tam się dzieje. Nie mogą zrozumieć co się w tej księdze dzieje; rozpatrują ją, zastanawiają się co się tam w niej stało, o czym ta księga jest. Dlaczego Bóg zganił trzech przyjaciół Hioba, którzy przyszli do niego jak siedział w popiele czy na gnoju, w trądzie? I zastanawiają się: dlaczego Bóg powiedział, że są złymi ludźmi, mimo że tak wielkie tyrady wygłaszali na cześć Boga? Dlaczego On ich uznał za złych ludzi?

Nawet w 42 rozdziale jest napisane: *wy jesteście złymi ludźmi, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, Hiob natomiast mówił o Mnie prawdę*. I ludzie nie mogą zrozumieć co takiego mówili ci ludzie, że Bóg nie uznał ich dobra.

I tutaj jest tajemnica, ta tajemnica, o której chcę powiedzieć, o księdze Hioba -

jest ona związana ściśle ze zmartwychwstaniem, ściśle z naszym odkupieniem, ściśle z naszą doskonałością, ściśle z prawdą, która w nas istnieje. I ściśle jest ona związana z Kościołem Kartagińskim, tak ściśle, jak byście państwo nie zdawali sobie sprawy jak ściśle.

Dlatego ta księga jest najbardziej tajemniczą księgą i najbardziej niezrozumiałą księgą w dziejach, do dzisiaj nierozwiązaną. Do dzisiaj – bo już jest rozwiązana. Ponieważ Duch Św. dał poznać tą tajemnicę czym jest księga Hioba. **Księga Hioba jest księgą prorocstwa apokaliptycznego, czyli tak naprawdę jest księgą prorocstwa na czas ostatni.** Dlatego dzisiaj się ona otwiera, dzisiaj jest ukazywana, dzisiaj ta tajemnica jest ukazywana księgi Hioba, abyśmy my mogli zobaczyć tajemnicę jej, a jednocześnie wszystko to, co przez wieki było niezrozumiałe, dlatego że nie było zrozumienia, co się stało tam, w księdze Hioba.

I proszę zauważyć, początek księgi Hioba jest bardzo ciekawy, ludzie nie zdają sobie sprawy z tej tajemnicy, która tam się pojawiła. Jest napisane:

1 Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. 2 Miał siedmiu synów i trzy córki.

Co to oznacza? Żebyście państwo zrozumieli już teraz, co to oznacza; trzy córki - to są trzy władze duszy, siedmiu synów - to jest natura postępowania cielesna; cielesna natura. Czyli tajemnica ciała. Jest napisane w jednym z psalmów:

ZSTĄPIŁ PO CZASU EONACH,
ABY OBJAWIĆ TAJEMNICĘ CIAŁA,
PRZED NIM UKRYTĄ, PIECZĘCIĄ ZAKRYTĄ.

Pamiętamy tutaj Apokalipsę św. Jana rozdz. 5 werset.5, gdzie jest napisane, że św. Jan wstąpił na Szkliste Morze i mówi w taki sposób: *placzę, któż jest w stanie otworzyć księgę siedmioma pieczęciami zakrytą, nikogo nie ma?* I płakał.

I wtedy starzec do niego podchodzi i mówi: *nie płacz Janie. Jest jeden, to Baranek z pokolenia Judy, Lew, który Swoją Krwią złamał pieczęcie tej Księgi.*

Gdzie indziej jest przedstawiona ta sytuacja, że pieczęcie złamane dają strumienie wód żywych, ożywiających tajemnicę, która w nich jest zawarta. A tą tajemnicą jest przemienienie naszych ciał, a właściwie dostąpienie naszego ciała, czyli przemienienie nas wewnętrznych, aby ciało nasze dostąpiło największej chwały, która jest przeznaczona dla ciała. Bo przecież to jest tajemnicą.

Ponieważ Chrystus wszystko uczynił. **Chrystus wyzwolił nas z grzechów, duszę naszą wznosił na wysokość, wypełnił Prawo Święte. Zostało tylko ciało, które jest tą tajemnicą. Które ostatecznie przemienia się wtedy - kiedy całkowicie zanurzymy się w chwale Bożej, przyjmimy odkupienie Chrystusa**

bezwzględne, bez uczynków własnych, bez własnego wkładu. Tylko uznać doskonałość Boga i Jego sprawiedliwość, Jego miłosierdzie, Jego chwałę - uznać ją, bez żadnego wkładu własnego.

O czym mówię w tej chwili? Już mówię tutaj o tajemnicy księgi Hioba.

Jeszcze państwo nie wiecie jak ją zobaczyć i ugryźć, ale kiedy dojdę do tego sedna, to zobaczycie, że to jest ta jedyna prawda. I przeczytam ten początek:

1 Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. 2 Miał siedmiu synów i trzy córki. 3 Majętność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi *Wschodu.*
4 Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym.

I proszę zauważyć, tutaj pamiętamy, że siedmiu synów to są stany duchowe ciała, które nie są doskonałe. I trzy córki - *Zapraszali też swoje **trzy siostry**, by jadły i piły z nimi.* - To są trzy władze duszy.

5 Gdy przeminął czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: «Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w swym sercu?» Hiob zawsze tak postępował.

O co tutaj chodzi? Modlił się, jeśli nawet nie wiedział czy oni zgrzeszyli, czyli modlił się, jeśli nawet nie wiedział czy jego natura coś złego uczyniła. Ale czynił to, ze względu na Boga i ze względu na to czego mógł nie zrozumieć, nie wiedzieć, nie pojmować.

Ludzie mówią tak: modlę się, dlatego że Bóg jest moim Panem, modlę się nawet wtedy kiedy wydawało się, że nie ma o co. Modlę się zawsze, ponieważ nie modlę się o to aby coś mieć, tylko dlatego, że Bóg jest moim Panem.

I tutaj jest bardzo ciekawa sytuacja; ta tajemnica tu odzwierciedla tą sytuację, że Hiob jest z okresu przed potopowego. Czyli z okresu kiedy ludzie jeszcze nie upadli, kiedy szatan jeszcze nie zwiódł ludzi, ale już zaczął wchodzić w gestie Boga i zaczął już węszyć. I tutaj o tym węszeniu jest napisane:

6 Zdarzyło się pewnego dnia, gdy synowie Boży udawali się, by stanąć przed

Panem, że i szatan też poszedł z nimi. (Jeszcze należał do synów Bożych) 7 I rzekł Bóg do szatana: (Proszę zauważyć, dziwna sytuacja; bo to nie szatan upomina się o Hioba.)

7 «Skąd przychodzisz?» Szatan odrzekł Panu: «Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej». 8 Mówi Pan do szatana: «A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on».

A co mówi szatan? - Nie bój, nie bój, każdego złamać można. Zamiast powiedzieć:

to świetnie, to bardzo dobrze, najlepiej żeby było jeszcze więcej takich prawych ludzi jak on, żeby cała ziemia była niezmiernie prawa. A szatan mówi tak:

9 Szatan na to do Pana: «Czyż za darmo Hiob czci Boga? 10 Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. 11 Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył».

Czyli sytuacja jest niezmiernie ciekawa, bo gdy tą księgę czytamy, to dostrzegamy jedną dziwną taką rzecz. Czy na pewno jest próbowany Hiob, czy czasem nie szatan? Ponieważ nie upomniał się szatan o Hioba, bo znalazł bogobojnego człowieka i chce go poddać próbie, tylko Bóg powiedział: słuchaj, jest na ziemi człowiek, tak bogobojny, tak dobry, tak radosny, tak czczący Mnie. A szatan mówi tak: no robi to, ponieważ Ty mu wszystko dajesz, i mu tak lekko przychodzi; lepiej Go chwalić, niż żeby nie chwalić. I szatan mówi: zabierz mu wszystko, zobaczymy co się z nim stanie.

I to jest właśnie to pierwsze kuszenie, że Bóg zabrał mu córki, zabrał mu synów, zabrał mu majątek.

I później przychodzi, w 2 rozdziale, drugie kuszenie. Znowu zdarzyło się, że przed tron Boga poszli synowie Boży i szatan. I Bóg mówi: i widzisz, Hiob okazał się dobry.

A szatan mówi tak: wiesz co, skóra za skórę, zabierz mu zdrowie. Jak zabierzesz mu zdrowie, na pewno będzie Ci złorzeczyć w twarz. A Bóg mówi: dobrze, w porządku, zabierz mu zdrowie, ale pamiętaj szatanie, nie dotykaj jego życia, możesz tylko dotknąć jego ciała. Nie dotykaj jego duszy, czyli Mnie obecnego w nim.

I tutaj głównym elementem jest to, abyście państwo dostrzegli całą naturę też dzisiejszego odkupienia, dzisiejszego stanu naszego ducha, naszego ciała i naszego wyzwolenia. I tutaj rozwiązanie księgi Hioba jest niezmiernie proste.

Bóg wyciągnął rękę i Hiob popadł w ciężką chorobę trądu, trąd zaczął jego dręczyć. Co żona mówi? *Złorzecz Bogu i umieraj* – mówi do Hioba. A Hiob mówi tak: *niemądra kobieto, dobre rzeczy od Boga chcesz przyjmować, a złych nie, Bóg daje wszystkie*. I kobieta przestała narzekać. A później Hiob przedstawia, że niedobrze jest myśleć źle o Bogu – mówi kuszeniu, a to pierwsze kuszenie od żony przyszło. To jest kuszenie, mówi: *złorzecz Bogu i umieraj*. A Hiob mówi tak: *niemądra kobieto, to dlaczego mam przyjmować dobro od Boga, a zła już nie, zło też od Niego pochodzi*.

Św. Paweł: *w każdym położeniu chwalcie Boga, za wszystko dziękujcie*. Hiob też tak mówi do swojej żony: *w każdym położeniu chwalcie Boga, za wszystko dziękujcie*.

I Hiob siedzi, w jednym tłumaczeniu jest napisane, że siedzi na gnoju, wziął skorupę i zaczął się drapać tą skorupą, bo jego ciało było po prostu takie jak tarka, takie spalone i skóra zniszczona.

I przychodzą trzej jego przyjaciele, którzy dowiedzieli się o problemie Hioba, spojrzeli na niego i zobaczyli, że on jest w takim okropnym stanie, w gorączce, i po prostu siedzi. Jak zobaczyli go w takim stanie to nic nie mówili, tylko siedzieli z nim przez tydzień. Po tygodniu, odzywa się jeden, drugi, trzeci, zaczynają mówić jak wielki jest Bóg, jak doskonały, co stworzył, jaka chwała jest Boga ogromna wszędzie, jak wielka. I mówi tak: na pewno Bóg to ci zrobił, dlatego bo zgrzeszyłeś.

A Hiob mówi tak: nie, jestem sprawiedliwy, dobry, jestem doskonały. Nikt nie został wygnany z mojego domu gdy przyszedł głodny, gdy przyszedł niewyspany - wyspał się, gdy chciał pić - dostał picie. Nikt kto do mojego domu przyszedł, nie został przegoniony, wszyscy wychodzili ubrani, najedzeni. Nie widzę problemu, jestem sprawiedliwy.

I co mówią trzej przyjaciele? Mówią tak: no nie możemy tego Hioba nawrócić, ciągle uważa, że jest sprawiedliwy, że nie ma problemu, że jest wszystko w porządku. Przecież jest w takim stanie, więc powinien wiedzieć, że to z powodu grzechu jest w takim stanie. Powinien uznać grzech swój, że nie jest sprawiedliwy, że jest złym człowiekiem.

Co chcę teraz powiedzieć, jeśli chodzi o dzisiejsze czasy?

Dzisiejszy Kościół robi taką sytuację; ludzie którzy wierzą w Chrystusa Pana i wierzą, że są czyści, doskonali, sprawiedliwi, nienaganni - nie dlatego że są takimi z powodu siebie, ale z powodu Chrystusa; ich się gani i niszczy. I taką samą postawę ma dzisiejszy Kościół.

I dlatego Kościół nie może zrozumieć księgi Hioba, do czego się Bóg przyczepił, co Bóg chce od tych ludzi, którzy tak wielce i daleko, i głęboko chwalili Boga. Nie chodzi o to, że chwalili. Chodzi o to, co oni przez to chwalenie chcieli uzyskać. Chcieli uzyskać złamanie Hioba, chcieli złamać jego wierność Bogu. Chcieli aby uznał, że Bóg jest niesprawiedliwy, aby uznał że jest złym człowiekiem, uznał że w Bogu nie ma chwały i prawdy, że nie jest doskonały i dobry, i że nie zawsze czyni tak jak powinien. Albo że jak czyni jak powinien, to postępowanie Hioba jest złe i niedobre i on musi uznać to. Bo jeśli choruje i jest w takim stanie, to znaczy że jest źle, że jest zły przed Bogiem. Ale Hiob cały czas mówi: jestem dobry, jestem doskonały, jestem sprawiedliwy.

Co mówi św. Paweł? *A kto mi poczytuje grzech z tego powodu, że uświęcam się w Chrystusie, to trzeba by uznać Jezusa Chrystusa za sprawcę grzechu, a to jest niemożliwe.*

I głównie te księgi Hioba były nierozwiązane do dzisiejszego dnia dlatego, bo nieustannie badano, co takiego dziwnego mówili ci ludzie, gdzie była niedoskonałość wypowiedzi Bożej, gdzie powiedzieli coś co było niewłaściwe Bogu. Nie chodziło o to.

Chodziło o to, że używali wielkości Boga, aby złamać Hioba.

I powiem państwu jeszcze jedną rzecz. Pamiętacie na początku było powiedziane: *możesz szatanie dotknąć jego ciała, ale pamiętaj nie dotykaj jego życia*. Szatan mówi w taki sposób tzn. możemy zrozumieć: my nie możemy, ale on może. Bo jemu Bóg nie zabronił dotykać swojego życia, nam zabronił, ale jemu nie. Więc jeśli on wyrzeknie się Chrystusa, Boga Ojca i Ducha Świętego, to nie będzie to nasz problem, ponieważ nie dotknęliśmy jego życia, on sam dotknął swoje życie.

I - o co prosicie Kościół? A, prosicie o to żeby się wyrzec Chrystusa, w porządku, nie ma sprawy, wyrzekajcie się. Nie my to czynimy, ale wy.

Wiec księga Hioba ukazuje, że tych trzech przyjaciół na końcu w 32 rozdz. mówią w taki sposób: nie możemy Hioba nawrócić, złamać. A Hiob mówi: jestem w dalszym ciągu spokojnego serca, moje ciało co prawda choruje, ale cały czas ufam Bogu, że nie przeklął mnie, nie sprawił tego wszystkiego, że jestem złym człowiekiem. To jest na pewno jakiś inny powód, ale nie dlatego, że nie jestem sprawiedliwy. Jestem sprawiedliwy, dobry, oddany, ufny, doskonały, dlatego że On sam mnie takiego uczynił, a ja takim jestem. Post czyniłem zawsze, w popiele czyniłem oczyszczenie.

I wtedy pojawia się przy 32 rozdz. jakiś inny, nieznan, czwarty człowiek, jako też przyjaciel Hioba przychodzi i zaczyna mówić z mocą od 32 do 38 rozdziału. Gdy mówi te same rzeczy co tamci, ale z mocą potężną mówi o potędze Boga; Bóg w 38 rozdz. mówi tak: *Kto chce zaciemnić Mój zamysł?* Kto z mocą tutaj mówi – powiedzmy, że tak można powiedzieć - i chce sięgnąć po życie Hioba, nie pozwoliłem tego czynić.

Co się okazuje, kim jest ten czwarty człowiek?

Tych trzech, to są ci, którzy w dzisiejszym Kościele co robią?

Uczynili naukę z wiedzy trzech. Teologia to jest wiedza tych trzech, a właściwie tych wiedza czterech. Ona służy ku temu, aby łącać tych, którzy uwierzyli Chrystusowi i żeby łamać ich ducha, i żeby sami wyrzekali się Boga i uznawali się grzesznymi, mimo że nie są bezgrzesznymi z własnej mocy, ale z mocy Chrystusa. To sam Bóg ich oczyścił, Bóg każdego człowieka oczyścił, przysyłając Syna Swojego, aby Jezus Chrystus złożył ofiarę za nas wszystkich.

Jak to św. Paweł mówi bardzo wyraźnie: upadliśmy przez Adama i wszyscy popadli w grzech, ale Chrystus przyszedł, i jak przez jednego przyszedł grzech, tak przez Jednego wszyscy zostali wyzwoleni, wszyscy. I grzech, który trwał do odkupienia nie liczy się, ponieważ człowiek nie mógł się jemu przeciwstawić, dlatego ponieważ w nim było działanie Adama, który oddał się szatanowi, a Adam miał władzę nad ludzkością z mocy Bożej.

I mówimy tutaj o Hiobie, że Hiob jest przed czasem upadku, przed upadkiem

Adama i Ewy, bo jeszcze Adama i Ewy nie było. Są to czasy kiedy jeszcze na ziemi żyli olbrzymowie i synowie Boży, którzy chodzili po ziemi.

A zauważamy, że Bóg zobaczył, właściwie daje nam do zrozumienia, że ten czwarty to sam Lucyfer. Czyli też stworzony jako syn Boży, tylko że odwrócił się od Boga i zamiast chwalić Boga za to: to dobrze Boże, że taki człowiek jest na tym świecie, powinno być ich więcej - to mówił tak: skóra za skórę, zabierz mu życie, to się Ciebie wyrzeknie.

I właściwie można zastanowić się, że przy badaniu Hioba Bóg wybadał także szatana, że szatan ma złe intencje. I tą czwartą osobą jest sam szatan, który przychodzi i zaczyna mówić z wielkiej mądrości. Najpierw łaja tych trzech, mówiąc: dlaczego nie daliście rady Hiobowi? Dlaczego pozwoliliście jemu bluźnić przeciwko Bogu, źle mówić przeciwko Bogu?

Ale wiemy, nic Hiob nie mówi przeciwko Bogu. Ale uważa, że to że jest sprawiedliwy, że jest doskonały, że ma sprawiedliwość od Boga - św. Paweł mówi w taki sposób: *uzbrójdźcie się w hełm zbawienia, buty prawdy, pas pokoju i miecz słowa Bożego, zbroję sprawiedliwości i tarczę wiary.*

Czyli przyjmijcie to, ponieważ Bóg was uczynił rycerzami światłości. Jesteście takimi, nie bójcie się być nimi, bo Bóg nie zrobi wam krzywdy, dlatego że przyznajecie się do tego, że jesteście sprawiedliwymi. Bóg chce abyście się przyznali, że jesteście sprawiedliwymi, bo Chrystus Pan przyszedł na ziemię, uczynił was sprawiedliwymi i nagradza wszystkich tych, którzy przyznają się do Chrystusa i żyją tą sprawiedliwością.

Przez tysiące lat badanie księgi Hioba było: cóż takiego dziwnego mówili ci trzej, jakich używali słów przeciwko Bogu, że Bogu się to nie podobało? Nie podobało się Bogu, że wykorzystywali mądrość, aby złamać Hioba.

I to nie chodziło wcale o sprawy „co oni mówili”, bo mówili rzeczy prawdziwe o Bogu, tylko że jest sytuacja tego rodzaju, że chcieli aby Hiob złamał się. Żeby uczynił to, co chciała od niego żona: złorzecz Bogu i umieraj. Chcieli dokładnie tego, co chciała jego żona.

Później wszystko mówili, aby on uznał siebie jako niedoskonałego, jako złego, bo chcieli sięgnąć po życie jego. Bo Bóg zabronił szatanowi sięgać po jego życie, więc mówią w taki sposób: nam zabronił, ale jemu nie.

I dlatego jest powiedziane w taki sposób: wszyscy ci, którzy się chrzczą, mają przyjąć Adama; my wam nie nakazujemy, ale tylko spełniamy waszą prośbę. O co prosicie? Możecie sami złamać jedność z Chrystusem. My nie możemy, bo nam zabroniono, ale wy możecie. Więc łamcie.

Tutaj jest sytuacja tego rodzaju, że w tej chwili widzimy jak otwiera się niebo i przepaść. I widzimy jak z przepaści wychodzi kłamstwo, że tam istnieje wykorzystywanie słów Bożych po to, aby wmawiać człowiekowi, że nie godzien jest uznać siebie czystym i niegodzien jest przyjąć Chrystusowej doskonałości jako swojej. Niegodzien jest przyjąć; a jak to robi, to jest niedobrym człowiekiem.

I dlatego Hiobowi wmawiali ci ludzie, że - jeśli ty mówisz, że jesteś sprawiedliwy, to nie podobasz się w ogóle Bogu, bo Bóg cię pokarał abyś wreszcie powiedział, że jesteś grzesznikiem. Ale wie o tym Hiob, że tak nie jest, wie o tym że Bóg jest sprawiedliwy, i On widzi jego dobro. Zresztą na początku, pamiętacie przecież te słowa, które Bóg powiedział o Hiobie: *1 Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. Hi 1*

Bóg wiedział, że on taki jest. I Hiob wiedział, że Bóg mu nieustannie pomaga, daje mu wszystko. I Hiob nie miał nic, oprócz tego, że miał wszystko. Nie miał nic, ale wszystko co miał, do Boga należało. I gdy Bóg mu to zabrał, nie walczył o to żeby Bóg mu to oddał. Wiedział, że to jest sprawiedliwość Boga i nie złorzeczył Bogu.

A szatan chciał, aby on to robił. Bo szatan próbował sprawiedliwość Boga, czyli - jak Hiob uznaje sprawiedliwość Boga w sobie, czy są jakieś granice uznania sprawiedliwości. I chce, aby Hiob wyrzekł się doskonałości, którą Bóg w nim umieścił; doskonałość samego Boga. Szatan chciał mu wyrwać tę doskonałość, i nie w taki sposób, że sięgnął po niego ręką, bo Bóg mu zabronił, ale żeby sam Hiob sięgnął. Pierwszą, tą która sięgnęła, była jego żona - powiedziała: *złorzecz Bogu i umieraj*. Hiob mówi: *niemądra kobieto, za dobre rzeczy mam chwalić Boga, a za złe już nie?*

Św. Paweł: ***błogosławcie Boga w każdym położeniu***. W każdym. Bóg się nie myli, daje nam zawsze dobro, bo wszystko jest pracą, zadaniem, doświadczeniem i próbą. We wszystkich sytuacjach istnieje Bóg, nikt inny tego nie daje. *Wierzę w Jedyne Boga, Wszchemogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych*. To On wszystko stworzył. Hiob się tego trzyma, a nie tylko trzyma, ale jak to mówi w jednym z wersetów: *moje serce jest spokojne. Mimo że moje ciało jest udręczone, to moje serce jest spokojne*. I gdy pojawił się ten czwarty człowiek, nawet nie wiadomo skąd się wziął - ale po prostu jest to sam szatan, sam Lucyfer, który posłał ich, a później się przyglądał i złażał tamtych trzech, że nie zdołali zmusić Hioba do tego, aby wyrzekł się sprawiedliwości Bożej, żeby się zламаł, żeby po prostu odszedł od Boga. Trwał w niej.

Później gdy ten sam Lucyfer zaczął mówić, a jest to ten, który ma moc, bo dostał od Boga moc przecież - to Bóg mówi tak: *któż to zaciemnia sprawy Moje i chce zniszczyć Mój zamysł? Któż to czyni?*

I później Bóg od 38 do 42 rozdz. mówi o tym, że tak naprawdę Hiob był przy stworzeniu świata, był przy tych wszystkich sytuacjach, może on tego nie pamięta w tej chwili, ale był. Ale dlatego że był – dlatego jest tak prawy, tak doskonały, tak czysty, tak prawdziwy i tak oddany szczerze i sprawiedliwy.

I co na końcu mówi Hiob? 42 rozdz.: *Panie Boże słyszałem o Tobie, ale Ciebie nie widziałem, ale teraz Ciebie widzę i odwołuję wszystko to, co o Tobie powiedziałem. Co to oznacza?*

Hiob sprawiedliwy jest w swoim sercu, jego serce jest spokojne, jego ciało natomiast nie zna Boga, słyszało o Nim. Ale kiedy on jako cielesna natura stanął przed Bogiem i zobaczył Boga, powiedział: wszystko możesz uczynić, dla Ciebie wszystko jest możliwe; wszystko, wszystko. Nie znałem Ciebie, ale w tej chwili Cię poznałem i wyrzekam się wszystkiego co o Tobie powiedziałem, że cierpię nie wiadomo dlaczego, choruję bo choruję; ciało wołało. Wyrzekam się tego wszystkiego i w popiele i worze się kajam.

I Bóg mówi tak wtedy: *jesteś Hiobie bardzo dobrym i oddanym Mi człowiekiem, ale ukarzę tych trzech, którzy byli przeciwko Mnie*. I ludzie nie wiedzą, debaty są - na te tematy dziesiątki tysięcy stron zostało napisanych – dlaczego Bóg powiedział, że tych trzech jest niedobrych. Rozdz. 42 Hioba przeczytam tutaj:

2 «Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamyślasz, potrafisz uczynić. 3 Kto przestania zamiar nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. 4 Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! 5 Dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzałem Cię wzrokiem,

6 stąd odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele».

7 Skoro Pan te słowa powiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu (Elifaz to jest ten jeden z trzech przyjaciół, którzy okazali się kusicielami): «Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy,

I tutaj te słowa są ogromną debatą przez wiele tysięcy lat o to, co oni takiego powiedzieli, że zapłonął gniewem?

7 «Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob.

Gdy czytamy księgę Hioba to słyszymy, że Hiob narzeka na bóle ciała, na różne problemy, że tu go dręczy, tu go pali, tu go swędzi, ma gorączkę itd. ale serce jego spokojne. Natomiast od trzech przyjaciół jego nie słyszymy żadnego słowa przeciwko Bogu, z punktu widzenia teologicznego. I dlatego ta księga została niezrozumiana, ponieważ nie mają pojęcia dlaczego Bóg skarcił mówiąc:

7 Skoro Pan te słowa powiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: «Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob.

8 Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Ze względu na niego nic złego wam nie zrobię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob».

Widzicie tutaj Chrystusa?

Bóg przysłała Chrystusa – idź i złoż ofiarę ze Swojego życia, a Ja ich ocalę i nie zrobię im krzywdy z powodu Ciebie. Z powodu tego, że złożyłeś ofiarę i jesteś doskonały. Idź, bo jesteś doskonały, a chcę ich ocalić.

Więc co powiedział Bóg do tych ludzi?

Jesteście już wolnymi, bo jestem pewny modlitwy Hioba, całkowicie. Jeśli złożycie ofiarę, to już jesteście wolnymi, bo modlitwa Hioba jest pewna, bo wytrwał sercem swoim spokojnym w sprawiedliwości; cały czas był sprawiedliwy, cały czas był spokojny, cały czas był cichy, nawet w najmniejszej chwili jego dusza nie zadrżała, był doskonały i spokojny. A gdy ciało jego poznało Mnie – wyrzekło się postawy wcześniejszej i też Mi służy.

A wy, wasza mowa była taka, że wykorzystywaliście wiedzę o Mnie, o potędze, o mocy, o chwale, nie po to żeby powiedzieć Mi jak jestem wielki, tylko żeby Moją wielkość wykorzystać do złamania Hioba, żeby Hioba złamać. To wy okazaliście się złymi, bo mimo że słowa były jakoby piękne, ale intencje okropne. Mieliście rogi jak Baranek, a mówiliście jak smok; bo przyszliście w owczej skórze, ale mieliście wilcze zamiary.

I dlatego księga Hioba, nie była rozumiana przez tak wiele czasu. Ponieważ naprawdę nie było wiary w Boga, była tylko informacja, wiedza, że jest, istnieje, ale nie było takiej wiary, jak wiara Hioba, aby zrozumieć bezwzględne miłosierdzie Boga.

Aby zrozumieć bezwzględne miłosierdzie Boga i uznać to, że Bóg Ojciec przysłał naprawdę Jezusa Chrystusa. Że Jezus Chrystus naprawdę odkupił wszystkich ludzi, że Jezus Chrystus naprawdę uczynił ich doskonałymi i wolnymi, że oni są teraz wolni, czysti i uzbrojeni w *hełm zbawienia, buty prawdy, pas pokoju, miecz Słowa Bożego, zbroję sprawiedliwości*; czyli przyjęli sprawiedliwość, którą Bóg im dał. Chodzą w tej sprawiedliwości i mówią: jesteśmy sprawiedliwi i mają *tarczę wiary*, czyli samego Boga po swojej stronie.

Dlatego tutaj ujawnia się, że dzisiejszy Kościół zbudowany jest na tych czterech; zwalcza nieustannie każdą postawę, która mogłaby uznać Boga w nas w taki sposób, że czyni nas doskonałymi, sprawiedliwymi, nieskazitelnymi. A św. Paweł o tym mówi: *jeśli kto poczytuje mi grzech z tego powodu, że uświęcam się w Chrystusie, to trzeba byłoby uznać Jezusa Chrystusa za sprawcę grzechu, a to jest niemożliwe.*

I jeśli chce ktoś poznać serce Hioba, to serce Hioba jest ujawnione w Listach św.

Pawła. Listy św. Pawła, one ujawniają serce Hioba, dlaczego on był tak mocno umocniony w Bogu. Ponieważ wiedział o tym, że Bóg nigdy go nie opuści i nigdy nie zrobi mu krzywdy dla zabawy. Wiedział że jest sprawiedliwy, wiedział że jest doskonały. I Hiob w swoim sercu był pewny, tak jak św. Paweł - jestem pewny, że jestem czysty, doskonały, dlatego że Chrystus we mnie mieszka. On złożył ofiarę ze Swojego życia, mnie oczyścił, wyzwolił mnie ze wszelkiego grzechu; nie mam żadnego grzechu, jestem sprawiedliwy i czysty. Dlatego tak mówię, bo On mieszka we mnie i złożył ofiarę ze Swojego życia.

A mówi o tym List do Galatów rozdz.2, to co Hiob właśnie czyni:

19 Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. 20 Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. 21 Nie mogę odrzucić łaski danej mi przez Boga.

Czyli Hiob mówi: nie mogę odrzucić łaski, którą jest życie Boga we mnie. A oni chcą mi odebrać. I dalej jest napisane:

21 Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Czyli tych czterech chcą ukazać wyższość Prawa nad Bogiem, wyższość Prawa nad Chrystusem. Więc oni nieustannie skupiają się na retoryce - jak piękne słowa mówiło tych trzech, nie ma najmniejszego słowa o tym, że Bóg jest niedoskonały, o tym że by coś inaczej się stało, jak tylko to co jest doskonałe. Pytali się Hioba: czy ty spowodujesz, że deszcz pada? To On stworzył, to On robi te wszystkie rzeczy. Dlaczego w takim razie mówisz, że jesteś jak On? A Hiob mówi: jestem sprawiedliwy.

I oni nie są w stanie już zdzierżyć tego, bo wykorzystują już wszystkie argumenty, a Hiob mówi w dalszym ciągu: jestem sprawiedliwy. Dlatego że to Bóg jest sprawiedliwy w nim i w żaden sposób nie opiera się na sprawiedliwości swojej, tylko Bóg jest sprawiedliwy w nim.

I ten czwarty zaczyna łączyć tych trzech: dlaczego pozwalacie aby bluźniono Bogu? Okazuje się jako obrońca Boga. Ale nie jest obrońcą Boga, on wykorzystuje inny kaliber, inny kaliber ataku. I dlatego Bóg powiedział do tego właśnie czwartego: *któż zaciemnia Mój zamysł, któż chce wprowadzić zamęt w Moim zamiarze?*

I tutaj jest prawda odnosząca się do dzisiejszego świata. Dlaczego księga Hioba otworzyła się dzisiaj, w dzisiejszych czasach? - bo dzisiaj możemy ją zrozumieć i widzimy ją jasno. Ona dzisiaj się otworzyła, bo Hiob jest tym sprawiedliwym, który oparł się tym czterem, którzy mówili o Bogu cudowne rzeczy. Tam jak przeczytacie, proszę państwa, od 3 do 38 rozdz. nawet od 2 rozdz. bo tam żona zaczyna kusić

Hioba mówiąc: złorzecz Bogu i umieraj. A on mówi: kobieto niemądra, możesz dobre rzeczy przyjmować od Boga, a złych już nie?

Czyli tu okazuje się, że jest sprawiedliwy i wie, że Bóg niczego złego nie czyni; że ma zamiar którego nie rozumiemy, ale zawsze jest doskonały i dobry. Nigdy nie przestał być dobry, zawsze jest dobry, zawsze jest doskonały. I tutaj okazuje się w pierwszym ataku, on ukazuje, że Bóg jest doskonały zawsze. A ten pierwszy atak jest najbardziej dotkliwy, dlatego że miał wszystko i nagle zniknęło to wszystko, później się do tego przyzwyczaił, że jakoś się kolebie. A ten pierwszy atak jest najtrudniejszy, ponieważ w tym momencie najsilniejszy atak był: straciłeś wszystko, chorujesz, nic już nie masz, złorzecz Bogu i umieraj. A on mówi: kobieto niemądra, dobre rzeczy chcesz od Boga przyjmować, a złych już nie? On jest nieustannie sprawiedliwy, możesz nie rozumieć Jego zamysłu, ale one są zawsze dobre.

I dlatego za te słowa pochwalił Bóg Hioba. Powiedział w ten sposób: ty wiesz, że Ja zawsze jestem sprawiedliwy i wytrwałeś w sprawiedliwości, oni natomiast chcieli złamać w tobie prawdę Moją, że jestem doskonały i prawdziwy. Chcieli ci odebrać życie Moje, Ja im nie pozwoliłem, ale wiedzieli, że możesz sam to zrobić. Ja nie pozwoliłem dotykać życia twojego, wiedzieli, że ty możesz to uczynić i sięgali po życie Moje w tobie, przez to, że chcieli cię złamać, chcieli zamęt swój wprowadzić, abyś pomyślał: możliwe że On się myli, i że źle czyni. Ale twoje serce było cały czas spokojne.

Dlatego odpowiedź na to wszystko jest w pierwszych słowach, które odpowiada żonie: niemądra kobieto, dobre rzeczy chcesz przyjmować od Boga, a złych już nie? Wszystkie rzeczy przyjmujemy.

Św. Paweł mówi bardzo wyraźnie: *Boga chwalcie w każdym położeniu, za wszystko Go wychwalajcie*. Wychwalamy Go, bo wiemy że jest sprawiedliwy, bo nie opieramy się na sprawiedliwości własnej, tylko na wierze, że jest sprawiedliwy i mamy podstawę, że jest doskonały. I Hiob w tej doskonałości trwa.

I teraz zrozumiemy, gdy przeczytacie księgę Hioba, to zobaczycie jak chcą złamać sprawiedliwość Hioba względem Boga, jak chcą, aby sam sięgnął i zerwał łączność z Bogiem.

I teraz spójrzmy na Kartaginę; są ludzie, są Apostołowie, którzy wierzą całkowicie w Chrystusa, są czyści i doskonali, są sprawiedliwi, chodzą tak po świecie, chwalą Boga i są doskonali i czyści, nie ma w nich najmniejszego niepokoju. I tego szatan nie jest w stanie znieść.

I zaczynają się pojawiać zgromadzenia czterech, którzy zaczynają mówić jak piękny jest Bóg, jak cudowny jest Bóg, jaka jest to doskonałość Boga. I siebie chcą

wynosić, ludziom pokazują: zobaczcie, przecież mówimy o tym, że Bóg jest doskonały. Ale nie są w stanie zobaczyć ich intencji. Dlatego jest powiedziane: *falszywy prorok, ma rogi Baranka a mówi jak smok.*

I tutaj jest właśnie o tej sprawie. W księdze Hioba jest powiedziane bardzo wyraźnie: jego przyjaciele przybrali postać przyjaciół, ale byli wysłannikami szatana. Ponieważ to jest w dalszym ciągu próba, to jest ta druga próba, cały czas ta próba trwa, od 3 rozdz. do właściwie 42 rozdz. Tam nie ma, że ona się skończyła, przeszła, znowu się rozpoczęła; ona cały czas trwa.

I ludzie, którzy czytają księgę Hioba myślą że ta próba się skończyła, ponieważ pojawili się ci, a Hiob jest nieustannie uparty. Tylko jest sytuacja tego rodzaju; ludzie, którzy by nie doczytali 42 rozdz. albo doczytaliby tylko do 38 rozdz., to by powiedzieli: no tak, Hiob jest paskudny, okropny, okropny, okropny, bo oni są cudowni. I na końcu w 42 rozdz. Bóg mówi tak: Hiobie, ty jesteś doskonały, a oni są źli. I ludzie mówią: ojejku, co to za dziwny zwrot akcji, my nie rozumiemy tego zwrotu akcji, dlaczego ten zwrot akcji tak się gwałtownie zmienia?

My nie mamy pojęcia dlaczego Bóg nagroził Hioba, a tamtych skarcił. Przecież byliśmy za tamtymi, bo tamci tak nam przypadli do gustu, tak cudownie mówili, tacy byli super i mówili najcudowniejsze rzeczy. Dzisiaj, przecież jest powiedziane, że używa się do tego aby wychwalać Boga tych słów, zdań, wypowiedzi tych trzech, czterech, bo one są prawdziwe, ale tylko w ustach które szanują Boga. Ale też są bardzo niszczące w ustach tych, którzy chcą wykorzystać to jako zwiedzenie.

I dzisiejsza teologia jest zbudowana na tych czterech. **Teologia jest to pogrom Hioba - czyli ludzi, którzy by chcieli uznać, że Bóg uczyni ich sprawiedliwymi, doskonałymi i dobrymi, i nie ma w nich żadnego grzechu.** A Hiob właśnie tak mówi, a dzisiejsi i ówczesni chrześcijanie także, że są doskonali. Ale teologia ogniem i gniewem na nich pała, bo są wicherzycielami, bo są tymi, którzy wywracają do góry nogami wszystko.

Nie, księga Hioba mówi, że to **teologia wykorzystuje moc Bożą aby złamać tych, którzy wierzą.** Bo gdy przyjrzy się teologii, to zobaczą, że skonstruowana jest dokładnie na zasadzie mowy czterech. Zwalcza myśl o tym, że człowiek może być sprawiedliwy, dobry, doskonały - z powodu Chrystusa.

Bo tam jest powiedziane w księdze Hioba: to Bóg może być sprawiedliwy, dlaczego ty siebie nazywasz, że jesteś sprawiedliwy, to Bóg może być tylko sprawiedliwy. W teologii jest napisane: Chrystus zmartwychwstał, ale tylko On, za Swoją sprawiedliwość; ale wy? Z jakiego powodu mielibyście być doskonałymi i czystymi? Wy w dalszym ciągu jesteście grzesznikami. On zmartwychwstał za Siebie i Bóg uznał

Jego sprawiedliwość, ale nie waszą; wy musicie w dalszym ciągu chodzić i w grzechu się kajać.

I teologia ukazuje zwycięstwo czterech nad Hiobem. Ale prawda nie ukazuje zwycięstwa czterech nad Hiobem, bo prawda ukazuje, że Hiob zwyciężył tych czterech.

Widzimy, że żyjemy w świecie odwróconym, że mowa czterech stała się podstawą Chrześcijaństwa, a postawa Hioba – nagannym, niewłaściwym pojmowaniem i rozumieniem.

Ale to Bóg Hioba pochwalił, a tamtych skarcił. I z tego powodu Grzegorz Wielki napisał 1000 stron debaty na temat - kim są ci czterej i co tam takiego jest dziwnego. I znalazł oczywiście. Znalazł pewną bardzo ciekawą sytuację, co dało mu zrozumienie, nie do końca, ale dało zrozumienie, że imiona tych czterech bardzo dużo mówią. Grzegorz Wielki mówi, że to jest tekst alegoryczny, symboliczny. Ale my nie widzimy tam tekstu symbolicznego ani alegorycznego, widzimy tam po prostu prorocstwo.

Tam nie ma odniesienia do rozumu ludzkiego, tam jest po prostu odniesienie się do wiary, do prawdy i do szczerości względem Boga. Nie ma tam alegorii.

Grzegorz Wielki rozszyfrowuje tutaj imiona tych trzech ludzi; jeden że jest on wyniosły, inny jest to ten, który niszczy obserwatora. Grzegorz Wielki nazywa tych trzech heretykami – ciekawa sytuacja, mimo że z punktu widzenia teologicznego tam kompletnie nie ma podstawy ku temu, aby ich nazwać heretykami.

Ale Bóg nazwał ich heretykami, to jak można ich nazwać inaczej. Tylko nie można znaleźć w nich, gdzie jest ta herezja, w którym miejscu ona tam siedzi.

I tutaj imiona: Elifaz - oznacza wzgardzenie Panem; Bildaden – sama starość; Safar - znaczy zniszczenie wieży obserwacyjnej, lub rozpraszający obserwatora - myślę, że to chodzi o Hioba, który odzwierciedla Chrystusa Pana; a jednocześnie ludzi wierzących, ponieważ na samym końcu Bóg ukazuje, że Hiob jest typem Chrystusa. Ja już o tym mówiłem, ale powiem jeszcze kilka słów na ten temat.

Też mówi o Elihu jeszcze, że Elihu - syn Barachela Buzydy ze szczepu Ram – oznacza: ten moim Bogiem, lub Pan Bóg, który oznacza prawdziwą wiarę zarozumiałych ludzi; czyli ci, którzy są w błocie (błoto oznacza wyniosłość). Barachel traktuje się jako błogosławieństwo Boga, Buzyda jako zasługujący na pogardę – oba imiona pasują do bezczelnych nauczycieli, bowiem otrzymują błogosławieństwo Bożej łaski w darze mowy i nauczania, lecz swym pełnym pychy sposobem zachowania okazują, że Nim gardzą. Sprawiają, że dary które otrzymali stają się godne pogardy, bo nie umieją dobrze z nich korzystać. Ram oznacza wzniosły.

Więc tutaj jest sytuacja tego rodzaju, że Grzegorz Wielki rozszyfrowując te imiona,

dostrzegł w tych imionach, że tam jest jakiś problem.

Ale proszę zauważyć, rozmawiamy tutaj, ile? Może godzinę o Hiobie, może mniej, a to co zostało powiedziane jest to samo sedno prawdy, i dotknięcie; i nie trzeba było napisać 1000 stron i wielu tysięcy lat, aby zastanawiać się za co Bóg skarcił tych trzech. Skarcił ich dlatego, ponieważ byli wilkami w owczej skórze. I nie chodzi o to co mówili; chodzi o to jaki mieli zamiar.

Dzisiejszy Kościół, nie o to chodzi co mówi, ale o to jaki ma zamiar. Zamiar ma taki - aby nikt nie uwierzył w Chrystusa.

Co to znaczy, żeby nie uwierzył w Chrystusa?

Ma zamiar taki, aby nikt nie uznał się doskonałym z powodu Chrystusa, czystym. Żeby nie był uzbrojony w zbroję Bożą, czyli żeby nie uwierzył w to, że on także został zbawiony - *hełm zbawienia*; że wszedł też do ogrodów Pańskich - *buty pokoju*; że jest prawdą, ponieważ ma *pas prawdy* i *miecz słowa Bożego*; i przyjął sprawiedliwość Bożą, bo ma *pancerz sprawiedliwości*; a to wszystko jest z powodu *wiary, którą jest tarcza*, aby obronić się przed tymi właśnie atakami Buzyda i innych, którzy będą chcieli atakować ponownie.

Przychodzi, powiem państwu, jaki czas - przychodzi czas ataków na Hioba, ale może nie ataków, bo ten czas ataków już istnieje, ale będziemy dokładnie widzieć kim są ci, którzy nas atakują.

Dlatego, bo my wiemy o tym, że Chrystus nas na pewno, na pewno, na pewno wyzwolił. Jesteśmy czystymi i doskonałymi, nasze dusze są czyste i doskonałe, jesteśmy doskonałymi. I też wypełnił Prawo Święte. W pełni mamy prawo to czynić, ponieważ było powiedziane: *Synu idź, stań się doskonały, wyzwól tych ludzi, abym Ja mógł w nich mieszkać, abym był doskonały w nich, i oni żeby byli doskonali z powodu Mnie.*

Ten świat wszystko czyni, aby człowiek nie pozwolił Bogu zamieszkać w sobie, żeby człowiek nie uznał, że jest sprawiedliwy, czysty. Tak jak św. Paweł powiedział: *jestem czysty i sprawiedliwy i doskonały z powodu Boga, ponieważ nie ja jestem sprawiedliwy, dlatego bo jestem sprawiedliwy, ale On we mnie jest sprawiedliwy. Uśmiercił moją grzeszną naturę i jej już nie ma. Chrystus we mnie żyje, uznaję Go z całą swoją stanowczością. Gdybym Go nie uznawał, to po cóż by miał umrzeć Chrystus; nic by to nikomu nie dało.*

Ale On przyszedł, umarł, i ja jestem czysty i doskonały, ponieważ wierzę w Niego. A On jest we mnie prawdą, doskonałością. On mnie uczynił sprawiedliwym, bo On jest sprawiedliwy. On mnie uczynił wolnym, bo On jest wolny. On mnie uczynił czystym, bo On jest czysty. On mnie przeniósł do zbawienia, bo On jest zbawiony. On jest moją

tarczą, On jest moją zbroją, On jest moją mocą. To chcieli ci czterej odebrać Hiobowi.

Chcę powiedzieć o tym, że jesteście w tym świecie Hiobami. Hiobami, nie chorującymi, ale wewnętrzną naturą. Jesteście Hiobami, którzy umacniają się w Bogu, aby nie oddać tego co Bóg wam dał, a oni nieustannie chcą wam wyrwać, ale Bóg jest z wami, Bóg jest z nami. Bóg nie pozwala szydzić z Siebie i na końcu ukazuje bardzo wyraźnie tą sprawę. Ostatni werset, przeczytam go jeszcze ponownie, ale spójrzcie na tą sytuację, żebyście zobaczyli tutaj typ Chrystusa.

Typ Chrystusa w taki sposób można to zobaczyć, że Bóg mówi właściwie do tych trzech (tego czwartego tam nie ma, ten czwarty to jest Lucyfer): *jesteście złymi ludźmi, ale Ja wam mówię zgodnie z prawdą - złożcie ofiarę, a Ja pójdę do Hioba i powiem mu: Hiobie, módl się za nich, a Ja wysłucham twoich modlitw i będą wolni.*

Zauważyliście tą Chrystusową moc? Bóg mówi do Syna: *idź Synu na ziemię, złoż ofiarę, a Twoja ofiara złożona, Ja ją uznam i oni będą wolni.* Więc tu jest ta sama sytuacja: *Hiobie, jesteś dobrym człowiekiem, mówisz o Mnie prawdę. Oni są złymi ludźmi, bo mówili o Mnie źle.*

Ludzie przez tysiące lat szukali w retoryce odpowiedzi, co tam takiego złego było? Ale Bóg zły jest na to, gniewa się, że człowiek wyrzeka się Jego Syna i nie uznaje czystości, którą On przyniósł, i że świat po prostu wyrzywa; a ludzie ulegają temu wyrzywaniu i szukają grzechu tam gdzie go nie ma.

Hiob nie uległ temu, a gdy zobaczył Boga oczami, powiedział: *Panie, słyszałem o Tobie, ale w tej chwili widzę Ciebie oczami, tymi ziemskimi, tymi cielesnymi. I zobaczyłem, że jesteś potężny i mocny, co zamierzasz, to zrobisz. Wyrzekam się wszystkiego tego, co moje ciało wcześniej mogło uczynić, bo wiem że jesteś doskonały, doskonały, doskonały.*

I Bóg mówi: *Hiobie, jesteś doskonały, oni są niedobrzy, mówili nieprawdę o Mnie.* Nie chodzi o słowa, zachowałeś Moją czystość w sercu. A oni nieustannie kalali ją, oni chcieli ci ją wyrwać. Bo Bóg chce powiedzieć w taki sposób: *nie słuchałem ich słów, ale widziałem zamiary ich serc. Zamiary ich serc nie mówiły o Mnie prawdy, ale Twoje serce ciche i spokojne, mówiło o Mnie prawdę. Prawdę - ponieważ oparty byłeś we Mnie i w żaden sposób ono się nie zaniepokoiło. Byłeś pewny Mnie, że jestem z Tobą i ci nie czynię krzywdy.*

Pierwszy atak, który przyszedł, przyszedł od żony: wyrzeknij się Boga, bluźnij Bogu i umieraj. I Hiob pierwszy atak znosi, który zaświadcza o całej księdze Hioba: niemądra kobieto, dobro chcesz przyjmować, a zła nie? To jest cała prawda, która później tylko trwa. Ta prawda, którą wypowiada Hiob w tych słowach: dobro możesz przyjmować, a zła nie.

To jest cała prawda, która trwa nieustannie; i chcą go złamać, chcą żeby się wyrzekł Chrystusa, chcą żeby życie sam oddał, bo nie mogą go dotknąć. Więc chcą złamać jego życie.

Dzisiejsi chrześcijanie, to są chrześcijanie, którzy są złamani. Ale Bóg chce, aby oni też powstałi, i dlatego Bóg mówi do Hioba: módl się za swoich nieprzyjaciół, a Ja wysłucham twoich próśb.

Czyli inaczej, proszę zauważyć, jak Bóg chce; Bóg mówi tak: rozgniewałem się na was trzech, ale was nie zabiję, nie zniszczę, wyłącznie na Hioba, bo on nie złorzeczył wam w żaden sposób, jak go atakowaliście, siedział cicho. Tylko mówił: jestem sprawiedliwy i doskonały.

Proszę zauważyć 32 rozdz. Elihu mówi do tych trzech: *11 Czekałem na wasze mowy, wasze dowody ważyłem; gdyście szukali wyrazów, 12 zwracałem na was uwagę. Nikt z was nie zwyciężył Hioba, nikt mu już nie odpowiada. [...] 15 Zamilkli. Już więcej nie mówią: [widocznie] słów zabrakło. 16 Czekałem. Nie odpowiadają. Stoją. Nie wiedzą, co odrzec. 17 Niech ja z kolei coś powiem, niech ja wyjawię swą wiedzę!*

Czyli, [tych trzech mówi]: nie możemy więcej z Hiobem rozmawiać i mówić mu już nic, bo on jest okropnie uparty. Cały czas uważa, że jest sprawiedliwy, cały czas uważa, że jest dobry i że nie ma w nim winy. Już nie możemy do niego przemówić, mówimy takie cudowne słowa o Bogu, a on nie chce się ugiąć, że jest grzesznikiem i jest złym. Ciągłe mówi że jest sprawiedliwy, ciągle mówi że jest dobry, i ciągle mówi, że jego serce jest spokojne. A Bóg zesłał na niego tak wielki grzech w postaci choroby ciała, a on nie chce uznać grzechów swoich.

Zobaczmy tutaj teraz dzisiejszy świat chrześcijański. **Kościół nieustannie skupia całą swoją siłę na udowadnianiu grzeszności człowieka, a nie na tym, że Chrystus nas odkupił i jesteśmy czystymi.**

Hiob skupia swoją całą uwagę, że Bóg jest doskonały, czysty i utrzymuje słowa, które powiedział w 2 rozdz.: niemądra kobieto, dobro możesz przyjmować a zła już nie, od Boga?

Św. Paweł mówi tak: *w każdym położeniu chwalcie Boga.*

I Hiob te słowa, które wypowiedział, je utrzymuje, i oni nie są w stanie zdzierżyć, ponieważ on też przyjmuje sprawiedliwość Boga w tej sytuacji, i nie widzi, żeby był niesprawiedliwy; ale jest to inny zamiar Boga, którego dzisiaj nie rozumie. Ale zrozumiał na końcu - aby jego ciało zobaczyło Boga, żeby jego oczy zobaczyły Boga, żeby w jego ciele... co się na końcu dzieje?

Na końcu Hiob otrzymuje trzy córki i siedmiu synów, i podwójny dział wszystkiego co miał na początku. Jak miał 500 jarzm wołów, to teraz ma 1000, jak miał 500 oślic,

to teraz ma 1000 oślic, jak miał ileś tam wielbłądów, to teraz ma dwa razy więcej wielbłądów. Tylko córek i synów ma tyle samo; ma trzy córki i siedmiu synów. Co to oznacza?

Bóg mu przywrócił trzy córki, czyli władze duszy które chwalą Boga, i siedmiu synów którzy promieniają Jego blaskiem - to jest natura cielesna nasza, która jest zdolna oglądać chwałę Bożą. Bo powiedział Hiob: *znałem Ciebie ze słyszenia, ale teraz zobaczyłem Ciebie na własne oczy, zobaczyłem Twoją wielkość, i zobaczyłem, że co zamierzasz to uczynisz. Dla Ciebie jest to proste - co zamierzasz to uczynisz. Wyrzekam się słów, które moje ciało wypowiadało, dlatego że Ciebie nie znało.*

A Bóg chce powiedzieć: *twoje serce, doskonałe i czyste, objawiło się także w tym ciele. Dało temu ciału przyjść do Mnie. Przyszedłeś cały i zobaczyłeś Mnie oczami swoimi, poznałeś Moją potęgę, uradowałeś się, że Mnie zobaczyłeś. I zobaczyłeś, że jestem prawy, a wytrwałeś w świadomości tego, że oni są złymi, i Ja mówię, że są złymi.*

Dzisiejszy świat nie rozumiejąc księgi Hioba, zastanawia się dlaczego Bóg nazwał tych czterech złymi? I dlaczego Bóg Hioba uznał za dobrego? Dlaczego tamci czterej byli winni? Przecież oni tak pięknie mówili o Bogu, takie cudowne rzeczy.

Dlatego że mówili to w złych zamiarach.

Babcia mówi do wilka: dlaczego masz takie wielkie oczy, dlaczego masz taki wielki nos, dlaczego masz takie wielkie uszy, dlaczego masz takie wielkie zęby? Rozumiecie państwo.

Tutaj jest sytuacja tego rodzaju, że Hiob rozpoznaje tam tego wilka, ponieważ czuje jak napadają jego jedność z Bogiem i widzi tą sytuację. Jest ufny Bogu z całej siły, i czuje jak napadają jego ufność, jak napadają, chcą złamać jego – tak jak dzisiejsi ludzie po ziemi chodzą złamani dlatego, bo wmówiono im, że Chrystus ich nie odkupił. Bo tych czterech cieszy się triumfem.

Ale Chrystus teraz przychodzi i objawia nam tajemnicę nie tylko księgi Hioba, ale przez księgę Hioba objawia nam Listy św. Pawła, Listy św. Piotra, Listy św. Jana. Św. Łukasz chyba pisze w Ewangelii: Hiob został przez Boga ocalony, bo okazał się sprawiedliwy.

Tylko że ludzie mówią: ale gdzie ta sprawiedliwość, w którym miejscu? Rozumiem, że Bóg ją widzi, ale my jej nie dostrzegamy. Dobrze, Bóg mówi, nie sprzeczamy się z Bogiem, ale mówią: Panie Boże, powiedz gdzie ta sprawiedliwość Hioba była, w którym miejscu? My widzimy mowę tamtych super i nie mamy pojęcia dlaczego Bóg ich skarcił. Bóg chce powiedzieć: bo tak naprawdę nie wierzycie Mi, nie znacie Mnie, nie ufacie Mi, nie ufacie Mojemu Synowi, nie ufacie Duchowi Świętemu. Naprawdę nie

wierzycie w swoją naturę nieba, nie wierzycie, że jesteście doskonałymi w chwale Bożej, że Ja was stworzyłem, że jesteście doskonałą istotą.

I nie wierzycie, że Mój Syn, Chrystus, was ocalił i przywrócił do chwały tak ogromnej, że jesteście w stanie z całą stanowczością i prawdą, pozostać w tak wielkim, nienaruszalnym spokoju jak Hiob.

I nie być naruszeni pod wszelkimi atakami, nawet najcudowniejszych słów, które są tylko rogami Baranka, ale mówią jak smok. Bo wykorzystują rogi baranka po to, aby przeprowadzić atak tam, gdzie im zależy, gdzie nie widzicie, bo odwracają waszą uwagę ku słowom, abyście przez swoje rozumienie i alegorie, i zastanawianie się - co te słowa mówią, przecież nie ma tam nic co by było brzydkie, niedobre. Dosłownie.

Jak państwo weźmiecie księgę Hioba, od 2 rozdz. do 38 przeczytacie, to nie znajdziecie tam żadnego słowa, które mogłoby być przeciwko Bogu; tam jest wszystko, jak mówią, jak wielki Bóg jest, jak doskonały. I dziwię się dlaczego w dalszym ciągu Hiob nie chce uznać zwierzchności Boga nad sobą, nie chce uznać, że Bóg go ukarał. Hiob tego nie chce uznać, bo wie, że go Bóg nie ukarał, że Bóg po prostu jest z nim i nigdy go nie opuścił. O tym Hiob powiedział. Jednym słowem, wszystkie 38 rozdziałów jest to obrona swojego zdania: dobre chcesz przyjmować a złego nie, od Boga; wszystko przyjmuj, to wszystko jest doskonałe. To ty mówisz co jest dobre, a co jest złe, ale Bóg dobro czyni.

I Hiob otrzymał w dwójnasób; trzy córki czyli władze duszy, które skierowały się ku Bogu i jego natura cielesna wstąpiła ku chwale Bożej. O czym mówi: *znałem Ciebie ze słyszenia, ale w tej chwili zobaczyłem Ciebie oczami i odwołuję wszystko to co powiedziałem*. Czyli - moje ciało Ciebie nie znało, ja trwałem, i teraz ono pokutuje, a Ty wysłuchujesz tej pokuty. I Bóg mówi: *jesteś sprawiedliwy Hiobie, ty zachowałeś Moje Słowo, zachowałeś Słowo początku. Bo na początku było Słowo, Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. I zachowałeś Mnie w sobie, bo Ja jestem Słowem. Zachowałeś Moje Słowo, a oni Moje Słowo wykorzystywali aby złamać w tobie Moje Słowo*.

Teraz rozumiecie państwo, dlaczego księga Hioba objawiła się jako apokalipsa, a właściwie prorocstwo na ostatni czas, w niej bardzo wyraźnie ukazane. Nie można było jej zrozumieć wcześniej. Prawdopodobnie pierwsi chrześcijanie ją rozumieli, tak myślę.

Ale dzisiejszy czas rozumienia jest inny, bo dzisiejszy czas rozumienia jest na ostatni czas. Czas, gdzie objawia się księga Hioba i ona jest apokaliptyczną, czyli prorocstwem na ostatni czas, **aby uświadomić sobie, że ci którzy trwają w Chrystusie, dostąpią też widzenia Boga oczami swoimi i Bóg uzna ich sprawiedliwymi, i odrzuci wszelką nieprawość ich**, i da im trzy córki i siedmiu

synów, i podwójny dział we wszystkim.

I księga Hioba się w tej chwili objawia po księdze Pieśni nad Pieśniami, dlatego że Pieśń nad Pieśniami jest księgą, której nie można zrozumieć alegorycznie.

Proszę zauważyć, są dwa aspekty między księgą Pieśni nad Pieśniami i księgą Hioba. W Pieśni nad Pieśniami barierą jest miłość w pojęciu ludzkim. Ludzie, którzy kierują się miłością ludzką, nie mogą przejść do miłości tej, która jest Bożą miłością do duszy człowieka. U Hioba barierą jest cierpienie. Cierpienie ich zatrzymuje i nie mogą przejść dalej. Bo cierpienie jak to powiedział ks. Tischner, umierał na jakąś chorobę ciężką, w bólach dużych, i mówił wiele miesięcy wcześniej: jak będę umierał, przyjdźcie do mnie, to ja wam odpowiem na wszystkie pytania przy obliczu śmierci. I mówił zawsze, że ból zbliża do Boga. I spytali się jego w głębokim cierpieniu: czy ból cię zbliża do Boga? Nie, nie zbliża mnie – tak powiedział – jest ogromną przeszkodą.

Ta sama jest sytuacja, ukazuje księga Hioba i Pieśń nad Pieśniami. Pieśń nad Pieśniami objawiła nam tajemnicę głębokiego uczucia i otwarcia poznawania Boga tam, gdzie jest uczucie, gdzie jest Jego prawdziwa miłość, gdzie jest Jego dotknięcie. Gdzie Hiob tam Jego dotykał i dlatego był poza cierpieniem, cierpienie nie powodowało utraty jego zmysłów duchowych. Był w tym stanie głębokiego oddania Bogu i ufności, jego serce było spokojne.

Tak samo jest z Pieśnią nad Pieśniami. Pieśń nad Pieśniami jest tą mocą, kierującą nas do ufności, do uczuciowego spotkania: *mój Miły jest mój, a ja Miłego mego. Biegnij mój Miły jak młody jeleń, jak gazela przez pagórki i wzgórza do ogrodu balsamowych drzew.*

Lub: *Kim jest ta, która wśród pustyni wznosi się na ramieniu Oblubieńca swojego.*
Lub: *Murem jestem ja, a me piersi basztami, odkąd w oczach Jego stałam się jako ta, która znalazła pokój.*

Bóg widzi Hioba, że to jest ten, który znalazł pokój w Bogu, i wiedział, że nigdy nie zostanie złamany. I dlatego jest taka sytuacja, że to Bóg zagaduje diabła: czy znasz Hioba?

A nie diabeł mówi: znalazłem Hioba, człowieka prawego, może poddasz mi go kuszeniu? Tak nie było. To Bóg mówi do szatana: przechodzisz tą ziemię wszerz i wzdłuż, czy spotkałeś tam człowieka bogobojnego, oddanego modlitwie, doskonałego i radosnego, który jest Moim człowiekiem? A on mówi tak: Panie, każdego złamać można.

Więc tutaj możemy na samym końcu już księgi Hioba, zastanowić się nad jedną sytuacją tego rodzaju, że Bóg wykorzystał jakby, myślę że w wewnętrznym porozumieniu, tak był pewny Hioba, tak był pewny do samego końca, że wystawił na

próbę szatana. I szatan się okazał niegodnym, ponieważ szatan zamiast wznosić człowieka - ponieważ jest napisane: stworzył Cheruba, aby opiekował się ziemią i wznosił ku doskonałości, dbał o doskonałość tego świata, a on jest pierwszy, który mówi: złamać mogę ich, tylko trzeba po prostu dobrze trafić. Więc tak na samym końcu możemy zobaczyć, że próbie został poddany szatan.

I ta sama sytuacja jest, gdy Chrystus jest ukrzyżowany, to ostatecznie szatan został pokonany, to chciwość szatana i zapalczywość szatana została złamana i została poddana próbie. I został w ten sposób pokonany i przestał istnieć.

Możecie sami dzisiaj spostrzec wewnątrz i świadomie, czy księga Hioba jest dla was jasna - czy wiecie o czym mówi, czy wiecie co ona objawia, czy wiecie co nam ukazuje?

Ukazuje, że Boga należy chwalić w każdym położeniu.

A jednocześnie zauważamy, że nawet największe mądrości i nieskazitelna mowa nie zawsze jest podyktowana dobrymi intencjami.

A jeszcze jest jedna sytuacja, możecie sami zobaczyć, że księga Hioba jest to proroctwo na ostatni czas, czyli na dzisiejszy czas, aby ukazać postawę tych, którzy mówią, że mają mądrość i wiedzą dokąd ludzi prowadzić. Oni wiedzą, ponieważ wiedziało tych trzech, a właściwie czterech, dokładnie wiedzieli gdzie chcą człowieka zaprowadzić; chcieli go złamać i uwięzić do pługa szatana.

I dlatego przez trzydzieści rozdziałów umordowani tłumaczeniem - kim jest Bóg, jaki jest doskonały, nie doczekali się żeby Hiob powiedział, że jest chory i w takim stanie, z powodu niesprawiedliwości swojej; on cały czas mówił, że jest sprawiedliwy.

Teraz dostrzegamy tą sytuację w odniesieniu do Chrystusa z całej siły. Jak to św. Paweł mówi przez wszystkie rozdziały i wszystkie Listy: jesteście wolnymi ludźmi, Chrystus was odkupił, On złożył Swoje życie, On wypełnił Prawo Świąte i wznosił was na wyżyny, tak jak Bóg nakazał Adamowi. To Chrystus uczynił, wypełnił Prawo Świąte, wznosił was na wyżyny.

A wy musicie Jemu uwierzyć całkowicie, nie zachwiać się, że to jest prawda, i być sprawiedliwymi, czyli przyoblec się w sprawiedliwość jak w zbroję, którą otrzymaliście. Gdy się przyobleczecie, to mimo że nie zasługujecie, będziecie wolnymi.

Inaczej, Bóg mówi tak: *zezłościłem się na nich. Gniewem Bóg zapalał na tych trzech. Ale nie zabiję was, nie zniszczę, tylko ze względu na Hioba. I dlatego on, którego byliście przeciwnikami, wrogami – idźcie do niego, złożcie ofiarę, a Ja mu powiem: módl się Hiobie za nich, a Ja wysłucham jego modlitw i będziecie wolnymi.*

Więc znowu jest sytuacja tego rodzaju, że to nie Hiob wystąpił do Boga, ale to Bóg był tak pewny Hioba, że powiedział, że już właściwie jesteście wolnymi, Ja mu powiem

żeby się modlił za was, a to że jesteście wolnymi – już jest pewne.

Więc jest to sytuacja taka, że na dzisiejszy czas objawiona ta księga jest, abyśmy z całą stanowczością uwierzyli, że Chrystus nas uwolnił i że sprawiedliwość Chrystusa spoczywa w nas, sprawiedliwość samego Boga, sprawiedliwość Boga Ojca, który przez Ducha Świętego w nas zamieszkał i przez Chrystusa Pana. Ona jest prawdziwą nam daną, i umarliśmy, i nie mamy już części złej, jest tylko w nas część doskonała. I ta doskonała część jest wtedy w nas, kiedy ją wybierzemy, czyli uwierzymy w sprawiedliwość Boga.

A sprawiedliwością Boga jest to, że dał nam Chrystusa Pana jako nasze nowe życie, 2 List św. Pawła do Koryntian rozdz. 5 werset 17: *Kto żyje w Chrystusie jest nowym stworzeniem, stare przeminęło, jest nowe.* Gdy żyjecie w Chrystusie, nie ma już nic starego waszego, cała stara wasza osobowość przestała istnieć.

Tych czterech nieustannie zabiega o to aby ona istniała, tych czterech zabiega o to, żeby ona była.

I teraz rozumiecie, że wykorzystane zostało imię Chrystusa, po to aby łamać ludzi. Chrystus nie pozwoli na to.

Bóg zganił ich: *Moje Imię, Moją chwałę wykorzystujecie, Moją potęgę aby złamać Hioba. Wykorzystujesz Elihu (to jest ten czwarty, który się pojawił) moc, którą tobie dałem przeciwko Mnie i przeciwko sługom Moim. A powiedziałem ci, że będziesz ich bronił, a ty przeciwko im stajesz.*

Dlatego dzisiejszy świat wykorzystuje moc, która otrzymuje, wykorzystuje imię Chrystusa aby łamać człowieka i mówić w ten sposób - że Bóg jest bardzo zadowolony, jeśli jesteśmy grzesznikami. I to chcą wmówić Hiobowi; że ma uznać, że jest grzesznikiem, bo to jest normalne. Ale Hiob mówi: nie jest to normalne, ponieważ dobro mam od Boga przyjmować, a zła nie? Zło przyjmuję także w chwale.

To jest wola Boża, On nie czyni niczego złego. Nie zamyka w Szeolu umarłych dla naszego cierpienia i zła, i nie uwalnia nas od grzechu, abyśmy po prostu byli udręczeni. Ale zamyka w Szeolu umarłych, aby nam nie szkodzili. I przysłał Archanioła Michaela, do którego wołamy: *św. Archaniele Michale, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła.*

Więc Bóg nie zamyka w Szeolu dla naszego zła, tylko dla naszego dobra. Uwalnia nas od grzechów i grzechy daje w zapomnienie dla naszego dobra. I Hiob dokładnie o tym wie, że to się dzieje dla jego dobra i dlatego powiedział: *niemądra kobieto, dobro chcesz przyjmować, a zła nie? To też dla dobra dzieje, tylko tego nie rozumiesz, ufaj Jemu a je poznasz na samym końcu.*

I poznał to dobro na samym końcu Hiob, gdzie jego pokuty w popiele zostały

całkowicie wysłuchane i ciało zostało jego całkowicie oczyszczone, gdzie stał się doskonały i czysty.

I jeszcze jest napisane: Hiob żył jeszcze 140 lat, pełne cztery pokolenia, a było to jeszcze przed czasem kiedy nastąpił potop, wtedy kiedy jeszcze synowie Boży wchodzili przed Majestat Pański.

A jest to napisane bardzo wyraźnie: a było to wtedy, kiedy jeszcze synowie Boży stawiali się przed Boga, a i stawał się też szatan, który jeszcze nie był szatanem, ale był jednym z synów Bożych, czyli cherubów, tylko że już miał zamiary niewłaściwe względem człowieka. Zamiast o niego dbać, mówił: każdego można złamać, pozwól mi go poddać próbie, ja go złamię.

A ciekawą sytuacją jest to, że to nie szatan wstawił się do Boga – pozwól mi Hioba poddać próbie, tylko Bóg powiedział do szatana: żyje na ziemi Hiob, człowiek doskonały, bogobojny, oddany Mi całkowicie, czy widziałeś go?

Czyli jakby go troszeczkę ciągnie za język, czyli jakby ukazuje mu Hioba. I tak naprawdę okazuje się, że próbuje szatana. Hioba jest pewien; ale coś nie tak jest z tym Lucyferem. A ten Lucyfer zaraz okazuje się, że Hioba chce udręczyć.

A Hiob jest pewny Boga całkowicie, bo pierwsze słowa mówią o jego pewności i broni tych słów do samego końca: niemądra kobieto, ty mówisz że mam Bogiem wzgardzić, porzucić Boga i umierać. Niemądra kobieto, dlaczego mówisz, że dobro mam przyjmować od Boga, a zła nie? A czym jest dobro? A czym jest zło? Dobro to jest to co cię prowadzi do garów twoich – powiedzmy, że tak. Ale przecież dobrem jest całkowicie co innego. Czyli czym jest dobro? Dobro jest to, żebyś miała wszystko pod twoimi rękami? Ale dobro to jest tak naprawdę, aby była chwała, prawda i doskonałość.

Tutaj chcę powiedzieć o tym, że Hiob chce przedstawić żonie swojej tą prawdę, że my nie możemy rozumieć do samego końca, czym jest ostateczne dobro, ale **musimy ufać Bogu, czym jest ostateczne dobro.**

I Bóg ukazał Hiobowi, że ostatecznym dobrem jest to, aby on przyszedł i zobaczył Go jakim On jest, a wtedy prawdziwe dobro spotka Hioba w dwójnasób. Bo dostał podwójny dział, otrzymał te córki, które umarły i tych synów, którzy umarli – otrzymał ich. A co tam jest napisane: a córki Hioba były tak piękne, że nie było piękniejszych córek na świecie. I nie jestem pewien czy to o nich jest mowa; a Henoch mówi: *a w owych czasach byli synowie Boży, którzy brali sobie za żony piękne córki ziemskie.*

Jest to możliwe, że to jest o nich, bo w owym czasie świat upadł, cztery pokolenia później świat upadł. Bo myślę, że Hioba należy umieścić mniej więcej w okresie Henocha. Dlatego że Hiob żył jeszcze później cztery okrągłe pokolenia, a Henoch żył w

siódmym pokoleniu po Adamie, a za cztery pokolenia był Noe, który ocalał od potopu. Czyli jest to ten sam czas.

Z tego co mówi też księga Henocha, że Henoch też miał trzy piękne córki i trzech synów, Henoch; Hiob miał siedmiu synów i trzy córki piękne. Na początku było ukazane, że te córki chodziły na zabawę razem z synami, ale wcale się dobrze tam nie działo. I Hiob nieustannie modlił się za nich, aby to co tam mogło się stać, aby zostało wybaczone.

Czyli rozumiemy tą sytuację, że Hiob nieustannie się modlił, w każdym położeniu chwalił Boga. I w tym momencie kiedy przeczytamy Listy św. Pawła: *w każdym położeniu chwalcie Boga, w każdej sytuacji śpiewajcie psalmy pochwalne Bogu w sercach swoich, abyście się wznosili. Czyli nieustannie chwalcie Boga, nieustannie się wznoscie, nieustannie bądźcie w chwale, prawdzie i miłości, doskonałości, nieustannie to czyńcie.*

Ef 5: 18 napełniajcie się Duchem, 19 przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wystawiając Pana w waszych sercach. 20 Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!

1 Tes 5: 16 Zawsze się radujcie, 17 nieustannie się módlcie! 18 W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

I teraz chcę państwu powiedzieć, możecie państwo spojrzeć na księgę Hioba i możecie powiedzieć w ten sposób: tak, ona jest dokładnie o tym, dokładnie jest o tym, o czym rozmawiamy.

Czyli dzisiejszy świat wywrócił do góry nogami całą prawdę, teologię stworzył z wielkich mów. Teologia wygląda tak jak mowa czterech, jak przyjrzy się, to jest jak mowa czterech; to jest prawda co tam jest napisane: Bóg jest doskonały.

Czytałem taką rozprawkę na temat mowy czterech, że ludzie dochodzą do wniosku takiego, dlaczego Bóg powiedział, że oni są złymi: I taki jest wniosek - chyba powiedzieli swoją mowę nie we właściwym czasie i nie we właściwym miejscu. Jakby powiedzieli we właściwym czasie i właściwym miejscu, to może by ona była inaczej widziana. Była piękna i cudowna, ale w niewłaściwym czasie i niewłaściwym miejscu.

Ale przecież nie chodzi tu o mowę, chodzi o intencje mowy, z jakiego powodu człowiek daną rzecz czyni, bo to jest jego duch, to są jego władze duszy, i to są jego synowie. W zależności jak czyni daną rzecz, to są jego trzy córki i siedmiu synów. Jeśli czyni wszystkie rzeczy w sposób doskonały, ma trzy piękne córki i doskonałych, jaśniejących blaskiem siedmiu synów.

Tu jest ta cała prawda. Bo to wszystko zmierza w dzisiejszym czasie; bo w owym czasie zmierzało ku temu, bo szatan chciał usiąść w komnacie obrad, być równym

Bogu i zarządzać także światem. Tu się okazało, że nie powiedział: cieszę się, że Hiob jest tak doskonały. Ale powiedział: daj trochę pozarządzać Hiobem, daj popróbować jak się rządzi, ja go trochę popróbuję, co Ci szkodzi; ja sobie porządę, a Ty sobie popatrzysz. Czyli już wtedy się pojawiły pierwsze aspekty chęci rządzenia: pozwól mi trochę porządzić nad Hiobem, pozwól mi jego ciało dotknąć, pozwól zabrać te wszystkie rzeczy, pozwól to, pozwól to, porządę troszeczkę.

I Bóg zobaczył jakie to rządzenie jest szatana.

I wtedy po czterech pokoleniach następnych zniszczył cały świat, dlatego bo zobaczył jak źle to wszystko poszło, jak nie w tą stronę to wszystko poszło. Ponieważ okazali się synowie Boży i olbrzymi bardzo źli.

O tym jest napisane w księdze Genesis rozdz. 6 werset 4:

4 A w owych czasach byli na ziemi giganci; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. 5 Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, 6 żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. 7 Wreszcie Pan rzekł: «Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żal mi, że ich stworzyłem». 8 [Tylko] Noego Pan darzył życzliwością.

I tutaj Bóg dostrzegł, że źle się dzieje, że wyszło to poza kontrolę, więc zniszczył to wszystko. A już w owym czasie kiedy Hioba szatan próbował, a Bóg wiedział, że nie zostanie złamany, to tak naprawdę szatan był próbowany. Bo Bóg był pewny Hioba tak bardzo, że na końcu powiedział do tych ludzi: *jesteście wolnymi właściwie już, ze względu na Hioba.*

Hi 42: 8 Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Ze względu na niego nic złego wam nie zrobię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob».

Złóżcie ofiarę, idźcie do Hioba, a Ja mu powiem: módl się za nich; a Ja modlitwy jego wysłucham. Jestem pewny, bo serce jego nigdy ode Mnie się nie odwróciło i jest zawsze ze Mną.

Więc co w tych trzech ludziach nastąpiło? - Och, jakżeż radujemy się, że serce Hioba się nie ugięło, bo byśmy byli już martwi. Jakżeż dobrze, że serce Hioba się nie ugięło, że on jest tak wytrwały, bo my byśmy byli już martwi, a tak dzięki temu, że on ma serce potężnie w Tobie umocnione, ocaliliśmy życie, tylko dzięki niemu.

Proszę zauważyć, teraz go chwalą, tak musimy uświadomić sobie - dziękują Bogu, że takiego człowieka ma na ziemi, któremu jak powie „módl się”, to jego modlitwy są tak strzeliste, tak doskonałe i Bóg jest tak pewny, że powiedział: *ocaliłem już was tylko ze względu na Hioba, zanieście te ofiary, a Ja powiem Hiobowi, żeby się modlił*

za was, a Ja jego modlitwy wysłucham.

I oni wtedy mówią: Panie, jakie to szczęście, że go nie złamaliśmy, jakie to szczęście, że on jest tak doskonały i dobry, bo bylibyśmy już martwymi, byśmy zostali z powodu zła swojego zniszczeni; a tak ten, na którego nastawaliśmy, ten którego wrogami byliśmy, w sposób doskonały się za nas modli.

Widzicie państwo tutaj moc Chrystusową? Chrystus Pan przyszedł na ziemię, wszyscy są Jego wrogami, nie dlatego że są wrogami, tylko dlatego że szatan jest wrogiem. A oni nie mogą nic uczynić innego, bo szatan ich dręczy, i jest napisane w Liście św. Pawła do Rzymian rozdz. 3: bluźnierstwa w ich sercach są i ustach, ponieważ nie mogą inaczej trwać.

I teraz cieszą się ci trzej: jak dobrze, że Bóg ma człowieka tak doskonałego, którego modlitwy wysłuchuje.

I Psalm przeczytam o tym właśnie, o wysłuchanych modlitwach, Psalm, który Duch Boży, Bóg Ojciec pozwolił mi napisać:

PAMIĘTAM ŚWIAT

NA GÓRZE

ŚWIATŁOŚCI CHÓRZE,

KLUCZAMI OTWIERANE

PROROCTWA BRAMY,

NA TERAŹNIEJSZY CZAS

PRZEZNACZONY I DANY.

PAN ŻYCIA

MI SŁOWA PROROCTW OBJAWIŁ

I POWIEDZIAŁ:

STAŃ W PRAWDZIE

W NIENARUSZALNYM SPOKOJU

I ŁAGODNOŚCI DUCHA,

SŁOWA WYPOWIEDZ

W MOCY MOJEJ,

TOBIE

PRZED CZASEM WSZELKIM DANE

I STANIE SIĘ CO NAKAZANE.

OTWARTE ZOSTANĄ NIEBiosa

I ZIEMI OTCHŁAŃ

I ZŁO POCHŁONIĘTE

W JEDNYM MGNIENIU
W PRZEPAŚCI NIEPRZEKRACZALNEJ
POSTAWIONEJ MU.
SŁOWO PANA JEST TU,
W USTACH JEGO,
BY WYDOBYĆ
Z CIEMNOŚCI PUSTYNI
SŁOŃCEM
ONEJ ZIEMI OGORZAŁA,
CO WŚRÓD DYMU POWSTAJE...

Proszę zauważyć, to jest ta prawda, ta tajemnica, która jest objawiona tam. To jak Hiob, gdzie wołają: dobrze, że chociaż jeden jest sprawiedliwy, bo wstawi się za nas, abyśmy nie zostali zabici w jednym momencie, z jego powodu może ocalejemy. Te Psalmy, to moc Ducha Świętego, to Chrystus, to Duch Boży. One pochodzą – ja tak odbieram, że to jest, myślę że Henoch, może Hiob – w każdym bądź razie jest to potężna chwała nieba i potęga nieba, która się objawia i z całą stanowczością w tej chwili mówi.

I możecie powiedzieć: tak, księga Hioba jest o tym, bo jak może być o czymś innym, jest właśnie o tym. Dlatego że tłumaczy całkowicie jasno i prosto, dlaczego Bóg skarcił tych trzech i dlaczego nagroził Hioba. I nie musimy się zastanawiać już nad tym i pisać tysięcy stron, zastanawiać się nad alegoriami słów trzech, ponieważ nie na słowach oparte było oskarżenie Boga, gniew Boga, ale oparte było na intencjach, do których wykorzystali słowa Boga.

I dlatego Bóg powiedział: *któż zaciemnia tutaj Moją moc? Któż chce zaciemnić Moje dzieło? Któż chce zaciemnić serce Hioba? Nie pozwalam na to, bo nie pozwalałem ducha życia jego dotknąć, nie pozwoliłem życia jego dotknąć.*

Czyli wszyscy, którzy uwierzyli w Chrystusa muszą wiedzieć, że życie ich jest bezpieczne. Ponieważ **sam Bóg chroni waszego życia i wasze życie jest bezpieczne, a prowadzi dotąd, abyście zobaczyli Boga swoimi oczami.** I żebyście mogli dostać ponownie, w pełni, to co umarło; a umarło, dlatego bo było nieprawe. Abyście mogli dostać trzy córki, i siedmiu synów którzy nieustannie w dzień i w nocy chwalą Boga, w ogromnej radości, dlatego bo z Niego jest ich życie.

Tak jak płuca nieustannie oddychają, nie odpoczywają, bo to jest ich życie; serce nieustannie bije, ponieważ nie odpoczywa, bo to jest jego życie; krew nieustannie płynie, bo to jest jej życie. A oni - siedmiu synów i trzy córki nieustannie chwalą Boga, bo to jest ich życie. Nie odpoczywają, bo życie ich jest w chwale. Tak jak płuca

oddychają, bo to jest ich życie; serce pompuje krew, bo to jest jego życie; krew płynie w żyłach, bo to jest jej życie.

I tutaj dostrzegamy, że Bóg otworzył w ostatnich czasach, teraz, otworzył księgę Hioba, która była tak niezmiernie tajemnicza. A dzisiaj gdy spoglądacie, możecie o niej opowiedzieć w trzech słowach: początek – Bóg stworzył Hioba, środek – Bóg dał sprawiedliwość Hiobowi, i - Bóg zachował sprawiedliwość.

Właściwie to można powiedzieć, że Hiob jest tym doskonałym, bo jest. Tamci – to są ci, którzy chcą mu wyrwać doskonałość, a on rozpoznał tą zasadzkę i nieustannie trwał: jestem sprawiedliwy.

Tak jak św. Paweł mówi Ga 2: a wdarło się dwóch fałszywych współbraci na zebranie i kazali nam przyjąć grzech, bo tak się godzi chrześcijanom. Ale on powiedział: nie, nie jesteśmy grzesznikami, jesteśmy doskonałymi, czystymi, dlatego bo Chrystus nas uczynił doskonałymi, bo On w nas mieszka. Nie dlatego jesteśmy świętymi, bo jesteśmy świętymi sami z siebie, tylko dlatego że Święty w nas mieszka. Dlatego nie powiemy, że inaczej istniejemy, jak tylko istniejemy z mocy Chrystusa i że jesteśmy doskonałymi.

Więc dzisiaj jest zwalczana ta natura. Zauważcie państwo, teraz widać to bardzo wyraźnie, i nie tylko są to słowa, ale jest to poparte księgą Hioba. To co z przeszłości, z dawien dawna, to co z czasów eonów, spoza eonów, przyszło aby świadczyć o dzisiejszym czasie. Spoza czasu eonów **przyszła chwała, która objawia dzisiaj prawdę, która w nas już jest, ale musimy ją wybrać, aby stała się naszym życiem i zdolnością.** Tak jak Hiob powiedział: znałem Ciebie ze słyszenia, ale w tej chwili zobaczyłem Ciebie oczami. Abyśmy zobaczyli Boga oczami i zobaczyli Jego potęgę i wiedzieli, że co zamyśli, to uczyni, bo dla Niego nie jest to żaden problem. Jego chwałą jest potęga i moc, prawda, doskonałość.

Jak Hiob powiedział: co zamyślisz - to uczynisz; jesteś potężny, nie ma dla Ciebie rzeczy niemożliwych; te wszystkie rzeczy są dla Ciebie proste i jasne.

Zobaczcie państwo, księga Hioba nie jest dla was tajemnicą. Będą wam wmawiać: co za bzdury opowiadacie - a to będzie tych trzech, a może czterech, którzy będą chcieli znowu zabrać wam to, co w was Chrystus otwiera. Tak że wiedzcie, że to jest tych czterech, którzy nieustannie chcą wielkimi słowami i mądrościami swoimi, które kompletnie nie są oparte na prawdzie...

O jakiej prawdzie chcę powiedzieć?

Nie są oparte na intencjach właściwych, tylko są oparte na chęci zniszczenia powstającej prawdy. Chcą zniszczyć powstanie tych, którzy nie walczą z krwią i ciałem, ale ze Zwierzchnościami i z Tronami, i Pierwiastkami zła na wyżynach

niebieskich, którzy są zdolni zmiążyć głowę szatanowi, bo uzbrojeni są od początku świata. I z Matką zdążają ku doskonałości, która została im dana – w Niej i z Nią razem wznoszą się ku doskonałości, aby panować nad tym światem, aby trzy córki i siedmiu synów w chwale nieustannie jaśniało w Bogu. Aby byli naszą naturą prawdy, ś w i a d e c t w e m naszym.

Więc tutaj dostrzegamy tą głębię, i jasność i prostotę księgi Hioba, która otworzyła przed nami tajemnice, które właściwie Chrystus nam objawił, bo przyniósł je i dał nam sprawiedliwość. I jesteśmy czystymi, sprawiedliwymi, doskonałymi, nie z siebie, ale z powodu Chrystusa, który uśmiercił naszą grzeszną naturę. I teraz na koniec przeczytam tylko werset – kim będziemy:

1 Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. 2 Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. 3 Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. 4 Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

Więc mówi tutaj św. Paweł: jesteście doskonałymi, nie pozwólcie sobie odebrać tej doskonałości przez nie wiadomo jakie ludzkie mowy, jakie ludzkie mądrości, bo w podszyciu są wilkiem. **Bądźcie radośni w Bogu i uwierzcie, że wasze życie jest w Nim ukryte, i gdy się objawi Chrystus, wy także się w Nim objawicie, i będziecie wolni od tego, co ten świat chce wam zgotować.**

A chce wam zgotować trud, przed którym się Hiob obronił, ponieważ chciano Hiobowi odebrać życie, którego Bóg nie pozwolił odebrać. Więc wszystko ten świat czyni, aby człowiek sam sobie to życie odebrał, czyli zerwał łączność z Bogiem.

Ale my z całą stanowczością chwalimy Boga, z całą mocą. Wiemy, że Chrystus nas odkupił, wiemy że jesteśmy sprawiedliwymi, wiemy że jesteśmy doskonałymi, nie z siebie, ale z mocy Bożej.

I dlatego tutaj przeczytam jeszcze na sam koniec List do Efezjan rozdz. 2:

4 A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, 5 i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. 6 Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie, 7 aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. 8 Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: 9 nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. 10 Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.